

KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Stycznia. — Rok 1842.
Sobota.

N^o 1.

Jutro, Ś. Makary.
Ostatnia Kwadra.

Jak za zwyczaj Kurjerek krótko, lecz treściwie, WAM ZACNI CZYTELNICY nowinki ogłasza, Tak i przy Nowym Roku pokornie uprasza, Byscie jego życzenia łaskawie przyjęli, Krótkie, bo ich treść tylko na czwórkę podzieli: Życie bez zmartwień, zdrowo, długo i szczęśliwie.

Mieszkańcy Warszawy wszelkich stanów napełni wczoraj wieczorem Kościół XX. *Franciszkańców*, a nawet znaczna ich liczba nie mogąc pomieścić się w tym Przybytku BOŻYM, znajdowała się na ulicy. Nieszpory celebrował JW. JX. *Kotowski* Dziekan i Prezes Kapituły Warsz.; Kazanie miał WJX. *Felix Lisiecki* Kanonik Kaliski; Błogosławieństwo udzielił Ludowi, JW. JX. *Chmielewski* Biskup Ad: Ar: Warsz.:

Dyrekcja Jlna Tow: Ogniwego ogłosiła, iż przekonawszy się z kilkoletniego doświadczenia o potrzebie uporządkowania i uzupełnienia warunków ubezpieczenia ruchomości, wydanych w rozwińnięciu Postanowień Rady Admin: Król: z r. 1833 i 1838, tudzież z uwagi, że warunki pod d. 29 Gru: (10 Stycz:) 1837/s r. ogłoszone, nie obejmują zmian później w przepisach zasady, Dyrekcja Jlna Tow: Ogniwego przystąpiła do rewizji przepisów dotyczących ubezpieczenia ruchomości, i po onych zebraniu, uzyskała upoważnienie Komisji Rzj: Spraw Wew:, wprowadzenia takowych w wykonanie z początkiem r. 1842. Co podając do powszechnej wiadomości, nadmieniam Dyrekcja Jenerała, iż wydrukowane przepisy ubezpieczenia ruchomości w Towarzystwie Ogniwem, znajdują się w tej Biurze dla wiadomości każdego mieszkańca, któryby pragnął powziąć w tej mierze objaśnienie, a nadto Wład:om miejscowym w potrzebnej liczbie egzemplarzy niezwłocznie rozdane będą.

Do najliczniejszych, najokalszych i najświetniejszych zabaw, które *Warszawę* nie mało odznaczają, należy doroczny bal w *Resursie Kupieckiej* pocy Sgo SYLWESTRA na zakończenie roku starego dawany. Jeszcze nam tkwią w pamięci

wrażenia zachwytu obrazem tej zabawy wzniesionego. Ogromny apartament, salony przepelnione, harmonijny dźwięk muzyki, wesoly zapach tańczących, gwar ciągły rozmów, odbłask światła, a co nade wszystko czarujący wdzięk Dam obecnych, świeżymi i wykwiutnymi tuletami podwyższony; te były główne cechy balu wczorajszego. Znajdowało się Osób 1,550; Dam przeszło kilkaset, z których nieiedna pierwszy wstęp swój na scenę świata wczoraj po raz pierwszy odbyła. Oprócz Członków i ich rodzin, Komitet rozesłał bilety zapraszające wielu znakomitym Osobom plei obiej. Już było wszędzie pełno, iuż tłum elegancki napełniał salon główny, kiedy oznajmiono przybycie JJO. Xięstwa Jelmość NAMESTNIKOSTWA, którzy obecnością swoją bal *Resursy* zaszczycić przyobiecali. Pośpieszyli na przyjęcie dostojnych Gości, Gospodynie balu, J JW. *Hrabine Fran: Potocka* i *Konradowa Walewska*, oraz Wna *Steinkeller*, Dyrektor Hr: *Tomasz Lubieński* i Komitet Towarzystwa. Za wstąpieniem do głównego salonu, zabrzmiał *taniec Polskè*. JW. Dyrektor *Resursy* podał rękę JO. Xznie WARSZAWSKIEJ, a Xznie NAMESTNIK pierwszej Gospodyni, i bal przez te dostojne Osoby otworzonym został. Szedł drugi *Polonez* po wszystkich salonach rozległego apartamentu, wznawiał go kilkakrotnie Xznie NAMESTNIK tańcząc ze wszystkimi Gospodyniami balu i innymi znakomitymi Damami. Niebawem rozpoczęły się inne tańce. O północy dzwona oznajmił koniec roku; obecni wynurzyli życzenia, a dostojni Goście przyjąć raczyli wieczernę przez Komitet ofiarowaną. Zabawy trwały długo. Orkiestra pod dyrekcją JP. *Kubethi*, wykonywała same nowe tańce. Podobały się szczególniej *Polonez Józ: Damsego; Walce: Gwiazdy w czorne (Lanera) i Odgłosy radości Albionu (Lubitkiego); Kontredanse Musarda i Labitzkiego; Mazur ochoczy Kubethi i Od dziś na jutro Mazur Kotulińskiego*. W ubiorach Dam celowały suknie białe atlasowe lub krepowe w kolorach różowym



i błękitnym. Do bardzo gustownych liczone koronkową i z materji w kwiaty. Ubrania głowy nie zmieniły się od ostatnich opisów. Girlanda z dużych róż białych była nader przyjemnym widokiem. Uważano tym razem, że większa połowa Dam miała ozdobione jedną lub obie ręce bransoletką, niektóre miały ich 2 albo 3 lub 4. Powszechnie chwalono dobór błękitnych kamieni otoczonych dyamentami a zdobiących bawet. Odznaczały się gstem skromne suknie białe z lekkiej mateji ozdobione bukietami. W nowej Resursie znajdowało się więcej osób niż zwykle w takim dniu bywało, bo 350. Wesołość trwała nieustannie w tem przyjacielskiem gronie. O północy znikła ściana wyobrażająca starca 1841, a ukazał się młodzian 1842, co stało się hasłem składania wzajemnie serdecznych życzeń. Grała Orkiestra *Szyndlera*.

Lalki ślicznie ubrane, przeznaczone na korzyść Ochrony i sierociątch Wychowanców w Tow: Dobr: staraniem gorliwych Opiekunek i Haskawą pomocą dobroczynnych Osób, już znacznie rozkupione zostały: jest jeszcze pozostałych kilkanaście częścią z dawniejszych, częścią z nowo przybyłych; piekna była jeszcze trwająca aż do 3ch KRÓLI *Kolenda*, gdyby Stanowni Rodzice dla grzecznych dzieciąt rozkupić je raczyli.

Podwoi się w wartości laleczka kupiona,
Cacko Dziecię mieć będzie, a korzyść Ochrona,
I wczesnie się w serduszkach zaszczerpi dziecięcinie:
Aby rozkosz w szlachętnym znajdowała czynie.

Na jednej z uczt wczorajszych kończących rok stary, w gronie przyjaciół, takie wnoszono życzenia: Niech żyje ta świeżo uroniona, drżąca jeszcze ale niezamącona kropelką w niezmiernym oceanie czasu, bo ona nas wszystkich upaja radością; a w którym z powodów takich domowych zmartwień, rozstaję przemiła żrenice; spojrzycie przez pryzmat tej kropelki; nowe uciechy uśmiechają się w słońcach tęczowych kolbrach, bujają rozrasta odmłodniałe drzewko życia; cieszymy się tego wonią, jego cieniem, nawet póki sami w cień nie przedziemy. Gościu miły, po adany żyj nam w zdrowiu i czerstwości; obys nie doznał tak modnej teraz miamy przesycenia, żebyś nie potrzebował wlec się jak znuo-

ny wędrownik; lekkimi niech będą twoje kroki iak dziś lekkim jest twoje serce, tak szczerze wszystkim noszące podarki w nasze gustownych etykietach pomysłności; a jeśli przez ciąg swego pochodu napotkasz może na zapory, nie daj nam słyszeć tęku boleści, ale radosną pieśń szczęścia. R. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od Józia B. na Salę Ochrony ubogich dzieci zł. 6. Na tenże Instytut złożono 100 egzemplarzy Walców ułożonych na fortepjan przez Hrab: Francisz: *Starzyńskiego*, ofiarowanych Hrabinie Zofji *Ożarówskiej*; na być ich za zł. 2 można w Sklepie Ubogich. — (A. n.) JWW. i WW. Panom i Paniom zaionym i przyjaciółom w Warszawie i na prowincji, zasylając powinszowanie Nowego Roku 1842, uszczędnione zł. 6 za Bilety, na eggielkę przeznacza. Jerzy *Płiszewski*, b. Adjunkt Dyr: Szczę: T. R. Z. Gub: Maz: — Lekki pożądany mroczek przypadł iak z *reiestru w Wilgę* Nowego Roku, i ułatwił drogę roznoszącym bilety i powinszowania. Orzeźwił powietrze potrzebne dla zdrowia, dopomógł prognostykom o stanie atmosfery w roku rozpoczynającym się, a zara em osmierzył od tygodnia przeszło panujące w *Warszawie* mgły tak obfite i gęste, iakich oddawna niepamiętano. Kilka dni temu o 11tej przed południem, mgła była tak mocną, iż w niektórych domach przy ścięsnionych i wysokim domami objętych ulicach, pracujący w mieszkaniach dolnych musieli zaniechać roboty albo światła rozniecać. Tego by nam i *Londyn* pozazdrościł. — Według Taxy na miesiąc Styczeń, ma płacić się w Warsz: za funt mięsa wołowego kopieiek 6, krowiego lub z bukatów kopy 5½, za pieczeń połędwicy kop: 60; wieprzowiny kon: 5½, schabu kop: 4½. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Zapomnieniu*, J Panna *Damse* i J Pan *Jasiński*; Tenże po *Pasztecie z węgorza*; po *Minjaturze Żony Ciz*, i J Pan *Maiewski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 17 do 19 gr. 18. Listy zasta: nowe zł. od 97 gr. 8 do 97 gr. 20; kupon gr. 2½

Anglja. — Lord *Ashburton*, Audytor ieneralny Jan *Nicholl*, P. Jerzy *Karr Klyn* i P. *Shan Leferrre*, są Członkami Komisji wyznaczonej celem

roztrząsania środków do zapobieżenia na przyszłość fałszowaniu biletów kassowych. — Legat papieżki X. Kappacyni 15go z. m. przybył do Londynu. — Kapitan Taker dowodzący przy zachodnich brzegach Afryki, zawarł traktat z Królem Pepple i innemi Naczelnikami Murzynów w państwie Bonny, o zupełne zniesienie handlu niewolnikami. W 2gim paragrafie tego traktatu obowiązują się Anglja rocznie darować Królowi Pepple za 10,000 dollarów towarów, za ściśle dochowanie traktatu ze strony Władcy Bonny. Na przypadek zaś wykroczenia przeciw warunkom, Anglja zachowuje sobie prawo zniesienia tego obmierzłego handlu orężem. W przeciągu pierwszych lat 5ciu darowizna 10,000 dollarów Królowi Pepple będzie wypłaconą w gotówce, później dopiero w towarach. Ostatni paragraf przyrzeka Królowi Pepple zupełną wolność prowadzenia handlu niewolnikami, na przykład gdyby Anglja kiedy ten handel rozpoczęła. — Między Rzeczpospolitą Argentyńską i Montevideo ciągle trwa wojna. — Ubolewają, iż awanse ogłoszone w marynarce tak ściśle były obliczone podług starszeństwa, iż nawet nie przyszła kolej na Romodora Napier (Napier), aby go pomsunąć na stopień Admirala. — Zawakowany order podwiązki po Hrabu Westmoreland, ma być udzielony albo Xciu Bukingham, albo Hrabiemu Wharcliffe. — Jedno z pism angielski powstaie bardzo przeciw monopolowi żywego srebra z kopalni w Almaden w Hiszpanji, będącemu obecnie własnością Panów Rotszyld. — Najwięcej głoszą że Xże Albert mieć będzie tytuł Król Maż. — Niezmierne tłumy Ludu zgromadzają się na kazania, które teraz miewają nowo wyświęceni na Kapłanów Katolickich dwaj Duchowni protestanci.

Belgja. — 19go b. m. mimo niepogody, poświęcenie kolei żelaznej w Mons, odbyło się w sposób nader świetny; pierwszy transport składał się z 2ch szeregów po 25 powozów. Król i Królowa zaszczytli danią z tej okoliczności ucztę.

Francja. — Dany karetnik Cesarza Napoleona Cessac (Sesak), ufundował w Vigeois (Wizoa) swoiem mieście rodzinem, Szpital dla ubogich. Szpital ten składa się z 2ch zabudowań; dozór cho-

rych powierzony jest 3m Zakonnicom, które trudnią się zarazem nauczaniem bezpłatnem młodych sierot. — Między nowo mianować się mającemi Parami, wymieniają Panów: Gasq Prezesa Izby obrachunkowej, Wice Hrabiego Bondy i Jenerała Gourgau (Gurgo). — Internuncjusz Papieżki w Paryżu rozpoczął układy celem pojednania Espartera z dworem Rzymskim.

Hiszpanja. — Mówią o zmianie Ministerstwa i rozwiązaniu Izby prawodawczych. — P. Olozaga Poseł przy dworze francuz, co chwila spodziewany jest z powrotem. P. Mendizabal przybył już do Madrytu. — Zaraz po zagaleniu Korteżów ma być przedstawiony wniosek o uznanie Królowej Krystyny za nieprzyjaciółkę kraju i o wzbronienie jej na zawsze powrotu do Hiszpanji; przeciwnie znowu była Reientka zagroziła ogłoszeniem wszystkich poprzednich listów Espartera, aby okazać, kto kierował dawnym jej rządem.

Rozmaitości. — W gabinecie figur woskowych Pani Frisso w Londynie, znajdują się figury znane go z ostatnich wypadków Komisarza Lin i jego Małżonki, w najpyszniejsze ubiory dworu chińskiego przybrane. — Nowy rodzaj spekulacji nastął we Francji. Jeśli gdzie zjawia się jaki utalentowany Śpiewak, zaraz go przyjmnie amator, i udziela mu wychowania pod warunkiem, aby później z nim dzielił swoje dochody. W skutek tego przemysłu wytoczył się teraz proces w Paryżu. Ktoś miał u siebie na wychowaniu 3ch młodych ludzi: tenorystę, barytonistę i basistę, a dla wszystkich 3ch dostarczył zastępców w wojsku. Nagle basista umarł, barytonista głos utracił; pozostał tylko tenorysta, ale w tym zakochała się bogata Wdowa, zawarła z nim ślub, i tak oddaliła go z Teatru. »A nasz kontrakt?» upominał się jego opiekun. »W kontrakcie nie ma wzmianki o małżeństwie.» »Ale wymieniono w nim wyraźnie, że Pan przez pierwsze lat 10 masz dzielić ze mną swoje dochody; masz Pan teraz 30,000 fr. rocznego dochodu; mnie więc należy się 15,000.» Sąd ten spór rozstrzygnie. — Niektóre wiatki z notat pewnego Pisarza (z Tyg: Peters.). Niektóre dzieła w literaturze są iak bębny w armji. Same one niedają

zwycięstwa, ale budzą dzielnych zapasników. — Dawna to powieść, że milczenia nikt nieżałował. Podobnie nieżałowałem nigdy kiedyś siedział w domu; a rzadko nie żałowałem tego, że m wyszedł między ludzi. — Gdybym wydawał Córkę za Poetę, obowiązałbym go rewersem, aby wtenczas dopiero czytał Żonie swe dzieło, gdy już będzie przepisanne na czysto. Nieszczęśliwe te Panie Poetowe są najczęściej pastwą meżowskich bruljonów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabczewski Paw: Oby: z Kleszewa, Olszewski Eug: Dzie: z Oziemkówki; Rowicki Alozy Oby: z Gub: Podolskiej; Truskolaski Stani: Oby: z Siewierza; Mirszewski Józ: Dzie: z Kielc; Dobięcki Józ: Dzie: z Lwanowic; Proszynski Józ: Dzie: z Potoku; Jawernicki Adolf Dzie: z Jawora; Sobieski Jan Dz: z Łazniewa; Dobięcki Mat: Dzie: z Długiego; Słubicki Jan Dz: z Waliszewa.

DONIESIENIA.

Prostując doniesienie umieszczone w Nrze 342 Kurjera, względem sprzedaży DRZEWA w boru Kozerkowskim, oraz Xiążęlskim, odwołań takowe jako bezmiennic i niewłaściwie podane, i mam zaszczyt zawiadomić, iż DRZEWO tameczne moją własność a będące, przedaje tylko po cenach gospodarskich. *ChainWolfEisenbaum.*

 Znakomity ARTYSTA MUZYCZNY, życzy być umieszczonym przez zimową porę przy znacznej Familji, od której on za swą fatygę nie żąda innego wynagrodzenia, iak tylko prawdziwego przyjacielskiego przyjęcia. Bliższą wiadomość powziąć można w Księgarni G. Senewalda przy ulicy Miodowej.

Ktoby sobie życzył KORREPTYTORA do dzieci swoich, tak do nauk początkowych, iako też pomocy dla Uczniów 4ch klas niższych, nie tylko z języków, lecz i z wszelkich przedmiotów matematycznych; raczy się zgłosić do domu pod Nr 2658, przy ulicy Margjensztadt na IIm piątrze, po lewej ręce, o godzinie 7 z rana, a od godziny 4 po południu.

Do Składu Bossyjskich Towarów w domu Petyskusa, nadszedł KAWJOR świniy Astrachański, który się sprzedaje po niższej cenie.

Dzie rann zimna stopni 8. Wczoraj w południe 4.
 TEATR WIELKI. Jutro 4 raz *Uprzedzenia.* 30 raz *Sylfida.*
 TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 18 raz *Zoe.* 13 raz *Niederostek.*

Dziś wido wisko Akrobatów w Uieżdźalni Prymasowskiej. *Cena miejsc niższona.* Podpisany ma zaszczyt złożyć Szano: Publiczności najczulsze dzięki, za dotąd doznane względy. Wzywa zarazem Oby mające iakową pretensją do niego, iżby się do 8go b. m. do podpisante go z swą pretensją zgłosiły, bowiem całe Towarzystwo 11go b. m. Warszawę opuści. *D. Gautier.*

Dziś i Jutro u P. *Ohma MUZYKALNA, ZABAWA.* Dziś w Kawiarni w domu przedchodnim zwanym Bezlera, przy ulicy Kra:Przed: Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Panny *Szyfner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich przy ulicy Rymarskiej i rogu Namackiego Nr 739, grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem Panny *Prejs.*

Dziś i jutro w Królikarni, familja Pania *Noires* grać i śpiewać będzie; przytem dostac można nowo wynalezionego PACZU Szkockiego. PACZKÓW wybornych, różnych POTRAW i NAPOJÓW, za cenę umiarkowaną, przy rychłej usłudze. *J. Berty.*

Jutro w Zielonym Ogródku przy ulicy Mototowskiej ZABAWA z TANCAMI. Zacznie się o godzinie 8m j.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niccaciej, Panny *Krzytel* grać i śpiewać będą.



Dla ułatwienia Szanownym Osobom życzącym sobie z bieżącym Karnawalem na wszelkie zabawy kompletować MUZYKĘ, przedsięwzięłem podać mój Adres pod Nr 104, przy ulicy Piwnej, gdzie nie tylko do fortepjanu z akompanjamentem służyć mogę, ale wszelkie inne Komisji załatwiać obowiązuję się. Informacja u Właściciela domu. *A. Giermiński.*

Ponieważ w obecnym czasie Karnawałowym wiele Osób życzących sobie na zabawy mieć MUZYKĘ doborową, pytają się o zamieszkanie podpisane go, mam zaszczyt donieść, że z Orkiestrą moją każdego czasu służyć mogę i mieszkam przy ulicy Alexandrja pod Nr 2782, za Kopernikiem, w bok po lewej stronie. *A. Rajczak.*

PACZKI po gr 5 jeden.

Zawiadamiam Szano: Amatorów dobrych Paczków, iż zaczawszy od Nowego Boku, codziennie i w każdym czasie, dostac będzie można świeżych prosto z ognia i dobrze wysmazonych, a to aż do ukończenia Kartawalu. Uwiadomił także Szano: Publiczność, iż żadnych Chłopaków ani Kobiąt z koszykami na na Miasto nie wysyłam; a często się trafił, że Kobieta lub Chłopiec, bywają zapytani: Oj kogo są Paczki? Odpowiadają: Od Cwikla. Przeto oświadczam, że li tylko w moim mieszkaniu sprzedaż uskutecznia się, przy ulicy Piwnej pod dzwonnica Kościółka XX. Augustjanów Nro 113. Wszelkie Obstalunki przyjmuję. *T. Cwikiel.*

Przy ulicy Freta pod Nr 278, dostac można PACZKÓW dobrych codziennie, u Lewickiej.